



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Ograniczenie prawa do intymności w kontekście technologizacji życia codziennego

**Author:** Maria Pawińska

**Citation style:** Pawińska Maria. (2019). Ograniczenie prawa do intymności w kontekście technologizacji życia codziennego. W: S. Tkacz, Z. Tobor (red.), "Prawo a nowe technologie" (S. 76-84). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

# Ograniczenie prawa do intymności w kontekście technologizacji życia codziennego\*

MARIA PAWIŃSKA  
*Uniwersytet Śląski w Katowicach*

## Limits of the right to intimate life in the context of everyday life's technologization

Abstract: The study deals with the issue of the admissibility of production, distribution, and use of sex robots equipped with artificial intelligence, capable of expressing personality. The greatest controversy concerns the possibility of simulating a rape on a woman-robot and undertaking sexual activities with dolls that look like children. The author cited the thesis indicating legitimacy of both the limitation and full admission of said objects for sale and use. The analysis concerns not only ethical but also psychological, social, and legal arguments.

Keywords: right to privacy, sex works, artificial intelligence, legal status

## 1. Wstęp

W świecie rosnącego prymatu technologii w życiu człowieka rozważania na temat granic intymności i wolności jednostki nabierają szczególnie dużego znaczenia. Rosnąca rola nowych technologii determinuje życie człowieka, wpływając na jego postrzeganie rzeczywistości, pragnienia i preferencje<sup>1</sup>.

Status maszyny, androida, robota czy też aplikacji jest coraz bardziej skomplikowany i trudny do jednoznacznego zdefiniowania. W 2017 r. android „płci żeńskiej” o imieniu Sophia otrzymał w Arabii Saudyjskiej status obywatela<sup>2</sup>. Niespełna tydzień później Japonia nadała status rezydenta chatbotowi o imieniu Mirai, który jest wyposażony w sztuczną inteligencję w postaci osobowo-

---

\* Niniejszy tekst, pt. *Dopuszczalność gwałtu na humanoidalnym robocie*, ukazał się w „Acta Universitatis Lodziensis”. Folia Iuridica 2019, 86.

<sup>1</sup> J. TAYLOR: *How Technology is Changing the Way Children Think and Focus*. „Psychology Today” 2012.

<sup>2</sup> A. GRIFFIN: *Saudi Arabia grants citizenship to a robot for the first time ever*. „Independent UK” 2017.

ści siedmioletniego chłopca<sup>3</sup>. Tego rodzaju poczynania, na razie postrzegane co najwyżej jako polityczny manifest gotowości na nadchodzące zmiany, stanowią zapowiedź rewolucji, której początki właśnie obserwujemy.

Również Unia Europejska rozważa nadanie najnowocześniejszym robotom statusu „elektronicznej osoby”, która byłaby podmiotem określonych praw i obowiązków oraz ponosiłaby odpowiedzialność za swoje czyny i zaniechania<sup>4</sup>. Prawo regulujące status maszyn przestaje być adekwatne w przypadkach, gdy robot może podejmować autonomiczne decyzje będące reakcją na bieżące wydarzenia<sup>5</sup>. Nadanie inteligentnej maszynie statusu osoby należałoby rozważyć dopiero wówczas, gdyby jej możliwości percepcji i decydowania były wyposażone w komponent zrozumienia, czyli samodzielności w posługiwaniu się hermeneutyką. Jak wskazuje Horst Einenmüller, profesor w katedrze prawa handlowego na uniwersytecie oksfordzkim, niewielkie są szanse na to, aby roboty kiedykolwiek były zdolne do myślenia<sup>6</sup>.

## 2. Robotyzacja rynku pracy

W trakcie konferencji *World Economic Forum* poruszono temat robotyzacji rynku pracy. Zapowiedziano, że do 2020 r. 5 mln miejsc pracy zajmowanych przez ludzi ulegnie automatyzacji<sup>7</sup>.

Na temat zastępowania ludzkiej pracy robotami czytamy już od jakiegoś czasu i chyba nikogo takie informacje nie dziwią, natomiast wiadomości o tym, że już w 2050 r. roboty zastąpią współmałżonka mogą budzić szok. Jak wskazuje specjalista w dziedzinie sztucznej inteligencji David Levy, wystarczy, że roboty zaczną wyglądać, mówić i zachowywać się tak, jak ludzie, żeby zaczęto je postrzegać jak potencjalnych partnerów<sup>8</sup>. Przewaga robota współmałżonka nad człowiekiem współmałżonkiem polega na tym, że oprócz wspólnych cech, takich jak: cierpliwość, uprzejmość, wdzięczność, szczerłość, okazywanie miłości, zdolność do prowadzenia interesującej i zabawnej rozmowy, robot nie będzie

---

<sup>3</sup> R. MCCALL: *Japan Has Just Granted Residency To An AI Bot In A World First*. „IFLScience” 2017.

<sup>4</sup> M. BULMAN: *EU to vote on declaring robots to be „electronic persons*. „Independent UK” 2017.

<sup>5</sup> K. BOWYER: *Robot Rights and the Emergence of the „Electronic Person”*. „The European Financial Review” 2017.

<sup>6</sup> H. EINENMÜLLER: *Robots’ Legal Personality*. „University of Oxford, Faculty of Law” 2017.

<sup>7</sup> G. VERHOFSTADT: *Europe’s Chance To Lead On Robotics And AI*. „Social Europe” 2018.

<sup>8</sup> P. RATNER: *Humans Could Be Marrying Robots By 2050, Claims Robot Expert*. „Big Think” 2017.

zazdrosny, arogancki, niegrzeczny, egoistyczny czy nerwowy, oczywiście, o ile jego partner tego by sobie życzył<sup>9</sup>. Doktor Levy podkreśla, że w epoce, w której miliony ludzi żyją samotnie i pragną znaleźć miłość, relacja z robotem może być odpowiedzią na ich poszukiwania<sup>10</sup>. Według tego autora, jeśli emocje odczuwane przez użytkownika w kontakcie z robotem są takie same, jak te, których doświadczaliby w kontakcie z żywym człowiekiem, to nie ma znaczenia brak realnej wzajemności uczuciowej ze strony robota. Liczy się tylko to, czy maszyna jest zdolna wygenerować te same empiryczne doznania miłości i przywiązania, co żywa istota<sup>11</sup>.

Globalne oswojenie społeczne z najnowszymi technologiami sprzyja ich dalszemu postępowi. Wszechobecna technologizacja towarzyszy człowiekowi niemal w każdej jego czynności, wkraczając głęboko w życie intymne. Nikogo już nie dziwi randkowanie *online*, przelotność i krótkotrwałość znajomości rozpoczętych dzięki aplikacjom typu *Tinder*. Technologia ułatwia kontakt międzyludzki i pośredniczy w dialogu, stając się jego immanentną częścią, ale również zaczyna zastępować ludzi.

### 3. Dopuszczalność gwałtu na humanoidalnym robocie

Impulsem do powstania niniejszego opracowania był artykuł na temat popularyzacji na rynku sekslalek umożliwiających symulację gwałtu<sup>12</sup>. Opisywana w nim lalka *Rosxy TrueCompanion* jest obdarzona sztuczną inteligencją, na którą składają się (do wyboru) trzy typy „osobowości”: *Wild Wendy*, *S&M Susan* oraz *Frigid Farrah*. Dwie pierwsze to prowokujące „dziewczyny gotowe” na przeżycia intymne, natomiast ostatnie *alter ego* lalki to nieśmiała „dziewczyna”, która na głos odżegnuje się od podjęcia wszelkich czynności seksualnych, umożliwiając tym samym symulację stosunku wymuszonego.

W komentarzach na temat rzeczzonego produktu znaleźć można opinie, że nastąpiło niebezpieczne przekroczenie granicy<sup>13</sup>. Umożliwianie coraz bardziej realistycznego<sup>14</sup> doświadczania zmuszania kobiety do podjęcia niechcianych

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> CBC Radio: *A.I. expert David Levy says a human will marry a robot by 2050*. „CBC Radio” 2017.

<sup>11</sup> N. SHARKEY, A. VAN WYNSBERGHE, S. ROBBINS, E. HANCOCK: *Our sexual future with robots*. 2018, s. 15.

<sup>12</sup> B. TIMMINS: *The new robots with „frigid” settings allow men to simulate rape*. „Independent UK” 2017.

<sup>13</sup> L. BATES: *The Trouble With Sex Robots*. „The New York Times” 2017.

<sup>14</sup> N. SHARKEY, A. VAN WYNSBERGHE, S. ROBBINS, E. HANCOCK: *Our sexual future...*, s. 6. Autorzy raportu dokonują przeglądu najnowszych (na 2017 r.) sekslalek oraz opisują ich rozmaite technologiczne możliwości: powierzchnia robota skonstruowana jest

czynności seksualnych może być postrzegane jako nieetyczne i niebezpieczne dla społeczeństwa<sup>15</sup>.

Od decyzji, którą teorię gwałtu przyjmiemy, zależeć będzie wybór w kwestii przyzwolenia lub jego braku dla dystrybucji opisanych lalek. Zgodnie z biologiczno-ewolucyjną teorią gwałtu, „pod pewnymi warunkami wymuszenie prokreacji może być dla niektórych mężczyzn skuteczną adaptacyjnie strategią, prowadzącą do względnego sukcesu reprodukcyjnego osobników posiadających sprzyjający takim zachowaniom materiał genetyczny. Tym samym istniałyby mechanizmy, w wyniku których część mężczyzn może mieć silniejsze »naturalne« predyspozycje do agresji seksualnej”<sup>16</sup>.

Teoria kulturowo-społeczna głosi natomiast, że agresywne zachowania mężczyzn zmierzające do seksualnej dominacji nad kobietami są wyuczone i wynikają z wychowania dzieci w sposób, który dziewczynki przyzwyczajają do roli ofiary, a chłopców do roli władcy. Gwałt pojmowany jest tutaj szerzej niż tylko jako akt seksualny; to akt podporządkowania sobie osoby połączony z jej uprzedmiotowieniem<sup>17</sup>.

Konsekwencje przyjęcia jednej z powyższych teorii są widoczne na przykładzie nie tylko dopuszczalności produkcji i sprzedaży sekslalek z opcją gwałtu, ale także prostytucji. Przyjmując, że gwałt jest wynikiem niepohamowanego wrodzonego popędu występującego u niektórych mężczyzn, należałoby uznać, że kobiety uprawiające prostytucję oraz opisywane wyżej lalki stanowiłyby dla tych mężczyzn efektywne „narzędzie” do pozbycia się nadmiernego napięcia seksualnego. W konsekwencji zmniejszyłaby się liczba przestępstw seksualnych, w tym gwałtów, ponieważ podmioty zainteresowane seksualną agresją miałyby szansę znalezienia ujścia dla swoich pragnień, nie wyrządzając nikomu krzywdy.

---

z silikonowej substancji imitującej ludzką skórę (lalka nie sprawia wrażenia zimnej), na powierzchni całego „ciała” robota umieszczone są sensory umożliwiające bieżące reagowanie na dotyk, roboty zdolne są do wykonywania określonych ruchów ciała, imitowania orgazmu przez ruch oczami, szyją, ekspresję twarzy oraz wydawanie dźwięków zintegrowanych z ruchem ust. Niektóre lalki posiadają rozwiniętą sztuczną inteligencję, umożliwiającą prowadzenie konwersacji oraz imitowanie różnych typów osobowości. W zależności od producenta ustawienia robotów pozwalają na wybór wyrażanego przez lalkę: stopnia nieśmiałości, humoru, radości, entuzjazmu. Co więcej, jedna z firm oferuje aplikację, która pozwala na płynną konwersację z człowiekiem w celu „nauczenia się” jego sposobu rozmawiania i myślenia. Aplikacja łączy się z robotem i służy personalizacji konwersacji w celu nadania obcowaniu z lalką cechy autentycznego kontaktu międzyludzkiego. Trwają prace nad umożliwieniem lalce rozpoznania twarzy konkretnej osoby i utrzymania kontaktu wzrokowego z człowiekiem.

<sup>15</sup> L. BATES: *The Trouble...*

<sup>16</sup> T. PIETRZYKOWSKI: *Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawoznawstwa*. Warszawa 2017, s. 140.

<sup>17</sup> Ibidem.

Przyjmując teorię kulturowo-społeczną gwałtu, należałoby bezpowrotnie zdelegalizować prostytucję oraz wyeliminować zjawisko utrzymywania relacji seksualnych z robotami. Przyzwolenie na płacenie kobietom za seks oraz na ekspresję agresji seksualnej wobec lalek przypominających żywe kobiety tylko utrwała w mężczyznach „kulturę gwałtu”, budzi i nasila w nich złe odruchy<sup>18</sup>. Rezultatem takiego aktu seksualnego nie jest zwykle pozbycie się nadmiernego seksualnego napięcia, lecz intensyfikacja pragnienia powtórzenia wymuszonego aktu płciowego w przyszłości. W zależności zatem od wyboru klasyfikacji zjawiska należy dobrać odpowiednie środki reakcji prawnej<sup>19</sup>.

W raporcie *Nasza seksualna przyszłość z robotami*<sup>20</sup>, opracowanym przez Foundation for Responsible Robotics (Fundację Odpowiedzialnej Robotyzacji)<sup>21</sup>, z 2017 r. dokonano analizy zagrożeń i korzyści płynących dla społeczeństwa i jednostki z wprowadzenia na rynek seksrobotów. W raporcie powołano się na słowa Sinziany Gutiu: „sex lalki, już ze względu na sam ich wygląd i design, ucieleśniają postawę światopoglądową, w której kobiety podporządkowane są mężczyznom i służą im jako przedmioty [sic!] spełnienia męskich fantazji erotycznych. Ten sam rodzaj krzywdy wyrządzany jest przez pornografię i teraz replikuje się go w kontekście sex robotów. Tak samo jak pornografia, używanie sex lalek przydaje erotyzmu gwałtowi, przemocy, molestowaniu seksualnemu oraz dominacji i podporządkowaniu”<sup>22</sup>.

Jak przekonuje Gutiu, popularyzacja sekslałek realnie wpłynie na postawy społeczne w zakresie definiowania roli społecznej kobiety i mężczyzny. Wspomniana autorka wskazuje, że technologia jest z natury swej upolityczniona<sup>23</sup>. Ucieleśnia ona interesy i wartości, które wpływają na formę i jakość interakcji społecznych. Zamierzone przez twórców zastosowanie wytwarzanych technologii podlega w kontekście społecznym nowym przemianom w taki sposób, że coraz silniej uosabia formy władzy i autorytetu. Sposób, w jaki określone narzędzie jest zaprojektowane, komunikuje użytkownikom pewne wartości i wpływa na ich postępowanie<sup>24</sup>. Jaki zatem komunikat odbiera mężczyzna na skutek obcowania seksualnego z sekslalką o cechach nierealistycznie pięknej, całkowicie mu podporządkowanej, wyuzdanej kobiety, która stanowi instrument jego podniecia? Bardzo możliwe, że korzystanie z seksrobotów może utrwalać postawę dominacji i przyzwolenia na przedmiotowe traktowanie kobiet.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>20</sup> N. SHARKEY, A. VAN WYNSBERGHE, S. ROBBINS, E. HANCOCK: *Our sexual future...*, s. 6 [tłum. M.P.].

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>23</sup> S. GUTIU: *Sex Robots and Robotization of Consent*. „We Robot Conference” 2012, s. 4.

<sup>24</sup> Ibidem.

Jednocześnie intymna relacja z robotem może sprzyjać odkrywaniu do tej pory niezbadanych potrzeb, fantazji i nieznanego oblicza ludzkiej seksualności<sup>25</sup>. Co więcej, wskazuje się na inne pozytywne aspekty używania sekslalek: terapeutyczny i leczniczy w przypadku osób cierpiących na psychiczne blokady społeczne lub niezdolnych do funkcjonowania w tradycyjnych relacjach<sup>26</sup>. Tezę tę jednak powinna potwierdzić większa liczba badań naukowych. Autorzy wspomnianego raportu przekonują, że sekslalki mogłyby być przydatne dla osób niepełnosprawnych, które nieraz mogą czuć się wyizolowane i pozbawione szans na ekspresję seksualną<sup>27</sup>.

Bardzo kontrowersyjną praktyką wydaje się produkcja i dystrybucja sekslalek wyglądających jak dzieci. Twórca takich lalek Shin Taka wskazuje, że korzystanie z jego produktu przez pedofili pozwala im na stałe pozbywanie się napięcia seksualnego w sposób najbardziej odpowiadający ich potrzebom i fantazjom seksualnym, ale bez krzywdzenia dzieci. Shin Taka argumentuje, że nie ma możliwości wpływania na czyjeś fetysze, ale zawsze jest możliwość zaspokajania potrzeb seksualnych alternatywnie<sup>28</sup>. Profesor robotyki Instytutu Technologii w stanie Georgia przekonuje, że powinien być zapewniony legalny dostęp do sekslalek, co więcej osoby cierpiące na różnego rodzaju parafilie winny otrzymywać zalecenia lekarskie zezwalające na korzystanie z seksrobotów w celach terapeutycznych i leczniczych<sup>29</sup>.

Ze względu na brak wystarczającej liczby badań na temat terapeutycznego działania sekslalek na osoby z upodobaniami seksualnymi powszechnie uznanymi za krzywdzące wobec partnerów seksualnych podkreśla się, że używanie przez te osoby tego typu lalek może raczej wzmacniać społecznie nieakceptowane odruchy seksualne<sup>30</sup>. Profesor filozofii i etyki technologii politechniki kalifornijskiej Patrick Lin w odpowiedzi na postulat Rona Arkina argumentuje, że idąc tym tropem, skuteczną metodą „leczenia” z rasizmu byłoby dostarczanie rasistom lalek o brązowym kolorze skóry w celu umożliwienia im fizycznego wyładowania się na nich. Konkludując, profesor Lin uważa, że wyrażanie rasistowskich uczuć nie jest metodą pozbywania się niebezpiecznej postawy, lecz raczej ją utrwała<sup>31</sup>.

Abstrahując od powyższych rozważań, z karnoprawnego punktu widzenia dopóty, dopóki robot nie uzyska w Polsce statusu osoby, symulacja gwałtu na lalce nie będzie uznana za czyn zabroniony. Klasyfikacja prawna ulegnie zmianie

<sup>25</sup> N. SHARKEY, A. VAN WYNSBERGHE, S. ROBBINS, E. HANCOCK: *Our sexual future...*, s. 19.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 28.

<sup>29</sup> A. RUTKIN: *Could sex robots and virtual reality treat paedophilia?* „New Scientist” 2016.

<sup>30</sup> N. SHARKEY, A. VAN WYNSBERGHE, S. ROBBINS, E. HANCOCK: *Our sexual future...*, s. 28.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 29.

w sytuacji, w której podmiot dopuści się gwałtu na sekslale, sądząc, że odbywa stosunek płciowy z żywą kobietą (nie jest to scenariusz nadmiernie futurystyczny, zważywszy, że starania producentów sekslalek ukierunkowane są na wytworzenie robota o cechach możliwie najbardziej zbliżonych do człowieka). W takim przypadku, zgodnie z klasyfikacją prawnokarną, doszłoby do usiłowania nieudolnego, zdefiniowanego w art. 13 §2 k.k. jako sytuacja, w której „sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego lub ze względu na użycie środka nienadającego się do popełnienia czynu zabronionego”.

Przestępstwo zgwałcenia uznawane jest w polskim porządku prawnym za czyn zabroniony o wysokim stopniu społecznej szkodliwości<sup>32</sup>. Jest to przestępstwo skierowane przeciwko wolności seksualnej człowieka i jego prawa do swobodnego decydowania w sprawie podjęcia lub niepodjęcia czynności seksualnej. Ponadto omawiany czyn zabroniony jest wymierzony przeciwko obyczajności i moralności społecznej<sup>33</sup>. Wydaje się, że symulacja gwałtu na humanoidalnym robocie obdarzonym sztuczną inteligencją, przypominającym do złudzenia żywą kobietę, może być zachowaniem, które będzie oceniane przez ogół społeczeństwa jako niezgodne z moralnością społeczną, mimo że sam czyn nie jest wykonany „wbrew woli robota”.

Jak wskazano wcześniej, agresja wymierzona w przedmiot przeznaczony do odgrywania roli kobiety w trakcie aktu seksualnego może mieć realny wpływ na postawy społeczne zarówno użytkowników, jak i pozostałych członków społeczeństwa. Ekonomiczne przyzwolenie na produkcję i sprzedaż seksrobotów do złudzenia przypominających żywe kobiety może stanowić wyraz autoryzacji prawodawcy wobec opisywanego zjawiska. Jeśliby uznać wychowawczą funkcję prawa, to tego rodzaju afirmacja przychylności ustawodawcy wobec omawianego zagadnienia nie stanowi bodźca pchającego społeczeństwo do zmierzania w kierunku zrównania roli społecznej kobiet i mężczyzn.

#### 4. Dopuszczalność ograniczenia praw i wolności obywatelskich

Interesującym aspektem omawianego zagadnienia jest kwestia narzędzi prawnych umożliwiających ograniczenie prawa jednostki do kupowania, używania, produkowania i dystrybuowania seksrobotów. Należy wskazać, że w przypadku podjęcia przez ustawodawcę inicjatywy zakazania wymienionych działań doszłoby do ograniczenia dwóch podstawowych praw człowieka: prawa do prywatności i prawa do swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej.

---

<sup>32</sup> A. MICHALSKA-WARIAS: *Ustawowe znamiona przestępstwa zgwałcenia*. W: *Przestępstwo zgwałcenia*. Red. M. MOZGAWA. Warszawa 2012, s. 31.

<sup>33</sup> Ibidem.



Przyczyny ograniczenia praw i wolności człowieka zostały wymienione w art. 31 §3 Konstytucji RP<sup>34</sup>. Zarówno prawo do prywatności, jak i prawo do swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej mogą być ograniczone, jeśli zaistnieją następujące przesłanki: zagrożone będzie bezpieczeństwo lub porządek publiczny, środowisko, moralność lub zdrowie publiczne albo wolności i prawa innych osób. W przypadku ograniczenia wolności gospodarczej występują jeszcze dodatkowe narzędzia ograniczeń, jednak omawianie ich wykracza poza ramy niniejszego opracowania.

Ograniczenia praw i wolności jednostki nie mogą być ustanawiane przez ustawodawcę w sposób dowolny. Jest tak ze względu na przypisanie im charakteru naturalnoprawnego<sup>35</sup>.

Prawo do prywatności chronione jest zarówno w systemie polskim, jak i europejskim i międzynarodowym. Składa się na nie: prawo do dysponowania sobą, prawo do niezakłóconego rozwijania własnej fizycznej i psychicznej tożsamości, prawo do życia w zgodzie z sobą, kształtowania życia zgodnie z własną wolą, prawo do czci i dobrego imienia, autonomii stosunków rodzinnych, konstytucyjne ograniczenia dotyczące ujawniania, pozyskiwania i dostępności informacji o osobach prywatnych<sup>36</sup>. Podkreśla się, że istnieje taka sfera życia, która nie podlega ani kontroli państwowej, ani kontroli ze strony innych osób. Zdaniem Marka Safjana, „Prywatność ma podlegać ochronie właśnie dlatego i tylko dlatego, że przyznaje się każdej osobie prawo do wyłącznej kontroli tej sfery życia, która nie dotyczy innych, a w której wolność od ciekawości innych jest swoistą »conditio sine qua non« swobodnego rozwoju jednostki”<sup>37</sup>.

Zasada proporcjonalności głosi, że jakiegokolwiek ograniczenia praw i wolności jednostki muszą być uznane za konieczne i mogą następować tylko w zakresie niezbędnym, potrzebnym do wywołania pożądanego rezultatu. Oznacza to, że przy okazji ograniczania praw i wolności jednostki należy każdorazowo porównywać rangę interesu publicznego, któremu ma służyć ograniczenie, i rangę prawa lub wolności indywidualnej, której ograniczenie ma dotyczyć<sup>38</sup>. Należy odpowiedzieć sobie na następujące pytania:

- 1) Czy wprowadzona regulacja ustawodawcza może doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków?

---

<sup>34</sup> „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób”.

<sup>35</sup> L. GARLICKI: *Polskie prawo konstytucyjne*. Warszawa 2012, s. 101.

<sup>36</sup> J. BRACIAK: *Prawo do prywatności*. W: *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*. Red. B. BANASZAK, A. PREISNER. Warszawa 2002, s. 278.

<sup>37</sup> M. SAFJAN: *Prawo do ochrony życia prywatnego*. W: *Szkola Praw Człowieka, Helsińska Fundacja Praw Człowieka*. Warszawa 2006, s. 211.

<sup>38</sup> L. GARLICKI: *Polskie prawo...*, s. 102.

- 2) Czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana?
- 3) Czy efekty wprowadzonej regulacji pozostaną w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela?<sup>39</sup>

Starając się udzielić odpowiedzi na przytoczone pytania, warto wskazać na problematykę realnej możliwości kontrolowania czynności seksualnych podejmowanych przez podmioty prawa w zaciżu alkowy. Żaden robot nie zgłosi wykonania na nim, wbrew czy zgodnie z jego wolą, czynności seksualnej, nie ma też co liczyć na dobrowolne zgłoszenie się osoby, która dopuściła się wykonania takiego aktu płciowego z robotem. Czy zatem jest sens w nakładaniu ograniczenia na obywateli w sytuacji, w której trudno zaakceptować dopuszczalność dokonywania kontroli policji ukierunkowanych na poszukiwanie sekslalek w ich sypialniach lub, co gorsza, przyłapania ich na gorącym uczynku? Czy tego rodzaju działania nie byłyby uznane za nadmierną ingerencję w prywatność jednostki w stosunku do dobra publicznego, jakim jest moralność publiczna? Czy wprowadzenie zakazu dopuszczania się kontaktów seksualnych z sekslalkami doprowadziłoby do pożądanych rezultatów, takich jak ugruntowanie się zasady równości między kobietami a mężczyznami? Słuszność udzielenia odpowiedzi pozytywnej byłaby w tym miejscu raczej niemożliwa do utrzymania.

Czy przykładem najbardziej intymnej i najbardziej prywatnej sfery życia człowieka nie jest sfera jego seksualności? Zgodnie z art. 31 Konstytucji RP, w razie narażenia na szwank interesu osoby trzeciej, jak dzieje się to w przypadku wykonania czynności seksualnych na osobie nieletniej, ustawodawca zastrzega sobie prawo do wkroczenia w życie intymne sprawcy przez zakazanie mu przestępczej ekspresji seksualnej pod groźbą sankcji. Czy jednak ograniczenie wolności jednostki w kontekście wykonania aktu płciowego z seksrobotem nie byłoby przekroczeniem miary interwencji państwa w życie intymne człowieka, niezgodnym z konstytucyjną zasadą proporcjonalności? Czy moralność publiczna jest wartością większej wagi niż prawo do prywatności w przypadku technologicznej erotyki?

Ważenie między przedstawionymi wartościami polega na dokonywaniu wyborów, które mają charakter światopoglądowy, etyczny i praktyczny. Niniejsze opracowanie stanowi zatem zaproszenie do refleksji.

---

<sup>39</sup> Ibidem.